

Zaczyna brakować prądu

14 października 2014

Polskie Sieci Elektroenergetyczne zaczęły płacić firmom za to, żeby nie pobierały prądu. Pierwszy raz taka sytuacja miała miejsce we wrześniu. W tzw. szczytach zużycie energii jest tak wielkie, że grozi to zerwaniem dopływu prądu do setek tysięcy domów i firm. Sytuacja jest coraz bardziej krytyczna, bo wyłączane są przestarzałe bloki energetyczne, a budowę nowych zaniedbano – alarmuje „Gazeta Polska Codziennie”.

We wrześniu w godzinach szczytu w polskiej sieci zaczęło brakować prądu. Groziło to tzw. blackoutem, czyli odcięciem setek tysięcy gospodarstw domowych oraz zakładów pracy od energii. Polskie Sieci Energetyczne były zmuszone poprosić firmy, z którymi podpisały wcześniej umowy na tzw. negawaty, o zmniejszenie zużycia prądu. 18 września niektóre spółki, m.in. Energa, zrezygnowały z poboru mocy przez dwie godziny, a następnego dnia przez cztery, odciążając w ten sposób zagrożony system. Zgodnie z zawartymi kontraktami za każdą niewykorzystaną MWh otrzymają od PSE 1199 zł.

PSE twierdzi, że system trzeba było ratować, bo we wrześniu trwała konserwacja urządzeń i sieci przesyłowych. Trudno jednak być spokojnym, bo gdy przyjdzie zima i pobór energii się zwiększy, widmo blackoutu znów się pojawi. Gdy system padnie, po prostu nagle zrobi się ciemno i zimno. Dlatego dobrze mieć zapas świec i ciepłe koce pod ręką.

„Codzienna” od dawna alarmuje, że stan polskiej energetyki się pogarsza. Potwierdza to raport Ministerstwa Gospodarki dotyczący bezpieczeństwa dostaw energii elektrycznej. Z przedstawionej w nim prognozy wynika, że w najbliższych latach w tzw. szczytach energetycznych w Polsce może zabraknąć prądu. W 2016 r. trzeba będzie wyłączyć przestarzałe, niespełniające unijnych norm bloki o łącznej mocy 3000 MW. Trzy lata później stracimy jeszcze więcej, bo 6000 MW. Niestety, budowa nowych

elektrowni ruszyła zbyt późno i żadna z nich nie powstanie do 2016 r.

Autor: Marek Michałowski

Źródło: Gazeta Polska Codziennie, Niezalezna.pl